

Od 17 lipca 2014 r. grupa wybitnych archiwistów włoskich zwróciła się z otwartą petycją do Dario Franceschiniego, Ministra Dóbr, Działalności Kulturalnej i Turystyki ([Ministero dei beni e delle attività culturali e del turismo](#)) o odstąpienie od zaplanowanej likwidacji nadintendentur archiwalnych. Nadintendentury archiwalne (Soprintendenze archivistiche) są tzw. organami peryferyjnymi ministerstwa kultury podlegającymi kierownictwu naukowemu Naczelnej Dyrekcji Archiwów ([Direzione Generale degli Archivi](#)).

Nadintendentury mają swoje siedziby w stolicach prowincji na których obszarze rozciągają się ich kompetencje. Obecnie jest ich 19.

Głównym ich zadaniem jest troska o niepaństwowych zasób archiwalny, w przypadku Włoch, obejmujący zasób instytucji komunalnych i prowincjonalnych, instytucji prywatnych i publicznych.

Zadania ich określa Kodeks dóbr kultury. Obejmują one:

- wyodrębnianie i rejestrację archiwów niepaństwowych;
- ustanawianie deklaracji interesu historycznego archiwów prywatnych;
- inspekcje;
- konsultacje w zakresie przechowywania, metod porządkowania i opisywania zasobu;
- interwencje w przypadku łamania prawa;
- ocenę priorytetów organizacyjnych i zobowiązań dla posiadaczy archiwów prywatnych i kościelnych;
- ocenę wystawionych na sprzedaż archiwaliów o znaczeniu historycznym celem przekazania ich archiwom państwowym.

Prowadzą także ożywiona działalność kulturalną na obszarach na których się znajdują, a ich oferta nie jest uboższa niż archiwów państwowych. Nadintendentury istnieją we Włoszech od 1939 r. i przez wiele dziesięcioleci, autonomicznej wobec archiwów państwowych działalności, wypracowały własne metody pracy. Dysponują własnymi narzędziami metodycznymi zgodnymi z zasadami archiwistyki i międzynarodowymi standardami archiwalnymi jak np.: SIUSA- " [Sistema informativo unificato per le Soprintendenze archivistiche](#)

" (Informatyczny zunifikowany system dla nadintendentur archiwalnych) będący odpowiednikiem standardu dorodowego opisu archiwaliów. Olbrzymia rolę odgrywają nadintendentury w zakresie pomocy w przypadkach katastrof (dotyczy to zarówno działań zapobiegawczych, jak i ratunkowych). Te działania widoczne były w ostatnich latach zwłaszcza po nawiedzających kraj trzęsieniach ziemi. System nadintendentur archiwalnych uważany jest za skuteczny w zakresie opieki nad niepaństwowym zasobem archiwalnym. także poza Włochami.

21 lutego 2014 r., po dymisji rządu Enrico Letty, parlament wyłonił nowy rząd na którego czele stanął Matteo Renzi. Nowy rząd wywodzi się z tych samych partii, które tworzyły poprzedni (Partia Demokratyczna i Nowa Centroprawica- ugrupowanie wyłonione po rozpadzie bloku Silvio Berlusconi). Już w momencie powstania nowy premier zapowiedział radykalne reformy polityczne i gospodarcze, które pozwolą Włochom wejść na drogę szybszego rozwoju.

Tekę Ministra Dóbr, Działalności Kulturalnej i Turystyki objął, związany z Partią Demokratyczną prawnik z Ferrary, Dario Franceschini. W lipcu br. Franceschini ogłosił założenia reformy ministerstwa kultury. Opublikowane zostały w dokumencie: W kierunku nowego Ministerstwa Dóbr i Działalności Kulturalnej i Turystyki. Reorganizacja ministerstwa. ([Verso un nuovo MIBACT](#)

. La riorganizzazione del Ministero dei beni e delle attività culturali e del Turismo)

Założeniem reformy jest obniżenie kosztów organizacyjnych administracji (wszystkich resortów) o 20%. W ramach ministerstwa kultury działają naczelne dyrekcje odpowiedzialne za poszczególne obszary kultury: starożytności, archiwa, waloryzację dóbr kultury, biblioteki, kina, teatry i turystykę oraz, także na poziomie ministerialnym, regionalne dyrekcje dóbr kultury i pejzażu. W latach 2012 - 2013 wszystkie ministerstwa musiały wprowadzić politykę "spending review" (przegląd wydatków) i wprowadzić takie regulacje organizacyjne, aby obniżyć koszty funkcjonowania w wspomniane 20%.

Nowy minister kultury wskazał pięć obszarów złego funkcjonowania ministerstwa:

1. Brak integracji pomiędzy kulturą a turystyką czyli dwoma obszarami kompetencji ministerstwa;
2. Nadmierne namnożenie "linii poleceń" i duplikacja ośrodków decyzyjnych pomiędzy centrum a peryferiami;
3. Przeciążenie administracji centralnej;
4. "Chroniczny brak autonomii muzeów włoskich", z czego wynika ograniczenie ich potencjału;
5. Zapóźnienie ministerstwa w zakresie polityki innowacyjnej i kształcenia.

Przygotowywana reforma ma osiągnąć 6 celów: 1) Pełną integrację kultury i turystyki; 2) Uproszczenie administracji peryferyjnej; 3) Modernizację struktur centralnych; 4) Waloryzację muzeów włoskich; 5) Waloryzację sztuki współczesnej; 6) Wznowienie polityki innowacyjności, kształcenia i waloryzacji kadr ministerstwa.

W efekcie dyrekcje regionalne mają zostać przekształcone w sekretariaty regionalne ministerstwa z obowiązkiem koordynacji wszystkich biur peryferyjnych ministerstwa działających w regionach.

Reforma dotknie jednak archiwa znacznie mocniej ponieważ minister Franceschini założył całkowitą likwidację nadintendentur archiwalnych.

Przewidziano przekazanie kompetencji nadintendentur archiwalnych regionalnym dyrekcjom archiwów państwowych i tym samym likwidację tej wyodrębnionej struktury administracji archiwalnej.

W praktyce oszczędności na archiwach włoskich sięgną 50% . Na to nie chce zgodzić się środowisko włoskich archiwistów uważając taką reformę za krok wstecz i zaprzepaszczenie blisko siedemdziesięcioletniego dorobku nadintendentur i całej archiwistyki. Na portaku [chan ge.org](http://chan.ge.org)

, specjalnym portalu przeznaczonym do publikacji petycji, grupa włoskich archiwistów zwróciła się do ministra Franceschiniego o wycofanie się z tak drastycznego uszczuplenia finansów i likwidacji zaplecza dla niepaństwowej archiwistyki.

Obecnie pod petycją podpisało się ponad 4 tys. osób nie tylko z Włoch ale także innych Państw świata. Włoscy archiwiści zwrócili się także do społeczności międzynarodowej o wsparcie ich protestu.

W prasie włoskiej likwidacja nadintendentur archiwalnych nie jest zauważana. Dyskusje dotyczą zmian w odniesieniu do muzealnictwa i instytucji kultury i sztuki takich, jak teatry czy biblioteki, ale nie archiwów.

Może działać się tak, ponieważ osią uzasadniającą reformę jest za postawiona przez ministra teza o braku harmonii pomiędzy sferą kultury a turystyką (dwoma domenami ministerstwa). O ile muzea łatwo wiążą swoją działalność z turystyką, to trudno uznać archiwa za czynnik wpływający na zwiększenie zainteresowania turystycznego regionem czy miastem. Jak się zdaje bliżej jest archiwom do uniwersyteckich ośrodków badawczych niż instytucji turystycznych, a zatem bliżej im do resortu nauki niż do kultury czy turystyki. Osadzenie archiwów w resorcie kultury i turystyki sprawiło, że ochrona dziedzictwa narodowego, która jest bazą dla rozwoju nauki okazuje się słabym argumentem w odniesieniu do turystyki, a nawet kultury.

Życzymy archiwistom włoskim aby mimo wszystko znaleźli zrozumienie w resorcie któremu podlegają. Likwidacja instytucji, które mają duży dorobek metodyczny, wypracowane procedury i politykę kształtowania narodowego zasobu archiwalnego, w dobie nowych wyzwań związanych z rewolucją technologiczną, byłaby olbrzymią stratą dla całej archiwistyki.

Petrycję można przeczytać i podpisać:

[Garantiamo la tutela del patrimonio archivistico nazionale!](#)

(Gwarantujemy ochronę narodowego dziedzictwa archiwalnego!)

oprac. Adam Baniecki
AP Lubań